

Sygn. akt III AUa 21/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r. w Szczecinie

sprawy C. D.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

o wysokość emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt VI U 2802/12

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od C. D. na rzecz Dyrektora Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 21/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 5 grudnia 2009 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, działając na podstawie art. 15b

w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U.2013.667 j.t.; dalej jako: ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym

funkcjonariuszy) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji nr (...) z 29 września 2009 r., ponownie ustalił wysokość emerytury należnej ubezpieczonemu. Od dnia 1 stycznia 2010 r. miesięczna wysokość świadczenia wyniosła 4.918,07 złotych, przy przyjęciu, że podstawa wymiaru emerytury wynosi 6.147,59 złotych. Do ustalenia wysokości emerytury, z uwzględnieniem okresów służby wskazanych w informacji IPN, przyjęto wysługę zachowaną – w wymiarze 46 lat, 4 miesięcy i 14 dni oraz okres służby określony w art. 13 ust. 1 pkt. 1b od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. Emerytura z tytułu wysługi wraz z podwyższeniem, o którym mowa w art. 15 ust. 2, 3 i 3a ustawy wyniosła 75 % podstawy wymiaru, natomiast łączna wysokość emerytury z uwzględnieniem podwyższenia z art. 15 ust. 4 ustawy stanowi 80% podstawy wymiaru, tj. nie więcej niż 80% tej podstawy i wynosi 4.918,07 zł.

Ubezpieczony w odwołaniu od powyższej decyzji zakwestionował poczynione przez organ rentowy ustalenia, że pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa jako funkcjonariusz tej służby w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. Zdaniem odwołującego się, powyższe ustalenia są niezgodne z posiadaną przez niego dokumentacją, z której jednoznacznie wynika, że w okresie od 2 listopada 1953 r. do 30 grudnia 1972 r. pełnił czynną służbę wojskową pozostając w dyspozycji MON. Przyznał, że w okresie, o którym mowa w dokumencie Instytutu Pamięci Narodowej był przez wojsko oddelegowany jako lekarz do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, lecz pozostawał nadal w dyspozycji wojska – w czynnej służbie wojskowej i nigdy nie był nominowany na funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa. Ubezpieczony dodał, że żąda usunięcia z uzasadnienia skarżonej decyzji zapisów, że był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

W piśmie procesowym z 12 lipca 2010 r. ubezpieczony, precyzując swoje stanowisko wskazał, że zaskarża decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 5 grudnia 2009 r. z uwagi na brak podstaw do wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczeń i wysokości świadczeń w oparciu o informację polegającą na stwierdzeniu pełnienia służby w latach 1944-1990 w organach bezpieczeństwa państwa o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. Dodał, że zgodnie z treścią dokumentów będących w posiadaniu ZE-R MSWiA,

a przekazanych przez IPN, pełnił służbę w armii czynnej i został rozkazem przeniesiony na stanowisko lekarza do szpitala podlegającego służbom bezpieczeństwa. Stwierdził, że jako lekarz oddelegowany, nie był osobą pełniącą funkcje w organach bezpieczeństwa. Z chwilą likwidacji SB, jako żołnierz nadal pracował w tym samym szpitalu. W tym stanie rzeczy, jak stwierdził, brak jest zatem podstaw do przypisania mu pełnienia „służby w organach bezpieczeństwa”,

a w konsekwencji również i do wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie weryfikacji świadczenia. Wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji.

Na rozprawie 10 października 2013 r., pełnomocnik ubezpieczonego wniósł

o przyjęcie, że w wypadku ubezpieczonego, świadczenie nie powinno być obniżone,

z uwagi na potraktowanie okresu wskazanego przez organ rentowy, za okres wymieniony w art. 13 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy wymienionej w decyzji.

Wyrokiem z 22 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż okres służby ubezpieczonego od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. dla celów emerytalnych powinien być liczony wskaźnikiem podstawy wymiaru emerytury wynoszącym 2,6 %.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony urodził się (...) W 1953 r. ukończył studia na Wydziale (...) Akademii Medycznej w P. uzyskując tytuł zawodowy lekarza. W listopadzie 1953 r. został powołany do czynnej służby wojskowej, natomiast w grudniu 1953 r. uzyskał stopień oficerski porucznika. Od

2 listopada 1953 r. do 24 grudnia 1953 r. był słuchaczem Kursu Przeszkolenia Oficerów (...) Centrum (...)

w Ł.. Po ukończeniu powyższego kursu, rozkazem personalnym Ministra Obrony Narodowej nr (...) z 24 grudnia 1953 r. został przydzielony do dyspozycji Ministra Bezpieczeństwa Publicznego. Od 15 stycznia 1954 r. pracował jako lekarz na oddziale wewnętrznym szpitala (...) w S. na stanowisku asystenta. Do 31 grudnia 1954 r. pozostawał do dyspozycji

szefa (...) S.. W tym czasie wykonywał typowe prace lekarza. Nie nosił umundurowania, ani też odznak właściwych dla osób wchodzących w skład struktury organów bezpieczeństwa. Występował natomiast w mundurze wojskowym. Ubezpieczony nie składał nigdy deklaracji przystąpienia do służby bezpieczeństwa, nie podpisywał żadnych oświadczeń w tym przedmiocie, ani też nikt ich od niego nie żądał. Po 31 grudnia 1954 r. - reorganizacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego które następnie zostało zlikwidowane, ubezpieczony w dalszym ciągu pełnił czynną służbę wojskową w stopniu oficerskim, do której nie był na nowo powoływany. Nie zmienił także dotychczasowego miejsca pracy. Nadal pracował jako asystent na oddziale (...) w/w szpitala. Cały czas otrzymywał również umundurowanie wyłącznie wojskowe. Ubezpieczony pracował w w/w szpitalu do końca 1991 r. Do 1972 r. pozostawał natomiast w czynnej służbie wojskowej, ostatnio w stopniu oficerskim podpułkownika. Od 1 stycznia 1973 r. ubezpieczony przeszedł do służby w Milicji Obywatelskiej, z której został zwolniony z dniem 31 grudnia 1991 r. W księżeczce wojskowej ubezpieczonego na stronie 17 znajduje się skrócony zapis dotyczący przebiegu jego służby wojskowej, z którego wynika, że pełnił czynną służbę wojskową od 2 listopada 1953 r. do 31 grudnia 1972 r., w tym przez 2 miesiące był słuchaczem (...) Centrum (...), przez 4 lata i 11 miesięcy asystentem oddziału (...) oraz przez 14 lat i 1 miesiąc przewodniczącym komisji lekarskiej. Teczka akt personalnych ubezpieczonego z okresu jego służby wojskowej została zniszczona w 2003 r.

Z informacji nadesłanej przez Wojskową Komendę Uzupełnień w S. w toku niniejszego postępowania wynika, że K. posiada jedynie zapis w księdze ewidencyjnej o zwolnieniu ze służby wojskowej rozkazem personalnym MSW nr (...) z 28 grudnia 1972 r. i przesłaniu teczek akt personalnych z Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej 30 lipca 1974 r.

Decyzją Naczelnika Wydziału Kadr i (...) Komendy Wojewódzkiej

w S. z 24 kwietnia 1992 r. ustalono ubezpieczonemu prawo do emerytury policyjnej od 1 stycznia 1992 r. z tytułu służby w policji i równorzędnej w łącznym wymiarze 38 lat, 1 miesiąca i 29 dni. Do stażu ubezpieczeniowego zaliczono również inne okresy w łącznym wymiarze 9 lat, 2 miesiące i 23 dni. Emerytura wyniosła 100 % podstawy wymiaru co stanowiło 6.357.813 starych złotych, natomiast po potrąceniu zaliczek na podatek dochodowy 5.158.251 starych złotych.

Decyzją z 8 czerwca 1994 r. przeliczono ubezpieczonemu emeryturę od

1 czerwca 1994 r., przyjmując dotychczasową udokumentowaną usługę emerytalną w łącznym wymiarze 47 lat, 4 miesiące i 22 dni. Nowa przeliczona podstawa wymiaru od 1 czerwca 1994 r. wynosiła 13.722.442 starych złotych, natomiast emerytura stanowiąca 75% tej podstawy (nie więcej niż 75%) 10.291.832 starych złotych. Ponieważ nowa ustalona wysokość emerytury była niższa od dotychczas wypłacanego świadczenia, ubezpieczonemu wypłacano emeryturę w kwocie dotychczasowej do czasu, gdy wymiar nowo ustalonego świadczenia przekroczy w wyniku waloryzacji dotychczasową kwotę, tj. 12.652.435 starych złotych.

Decyzją z 27 lutego 2009 r. organ rentowy dokonał waloryzacji przysługującej ubezpieczonemu emerytury od 1 marca 2009 r. Wskaźnik waloryzacji wyniósł 106,10%, natomiast zwaloryzowana podstawa wymiaru 6.147,59 złotych. Nowa wysokość emerytury (bez dodatków) została obliczona poprzez pomnożenie dotychczasowej emerytury w kwocie 4.635,32 złotych przez wskaźnik waloryzacji

i wyniosła kwotę 4.918,07 złotych. Do emerytury przysługiwał ubezpieczonemu dodatek pielęgnacyjny w kwocie 173,10 złotych. Po potrąceniach wysokość emerytury wyniosła 4.144,54 złotych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w związku z wejściem w życie ustawy zmieniającej z 23 stycznia 2009 r., organ rentowy otrzymał informację z Instytutu Pamięi Narodowej z 29 września 2009 r., że ubezpieczony od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa

w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. Informacja ta sporządzona została na podstawie posiadanych przez IPN akt osobowych ubezpieczonego. W konsekwencji decyzją z 5 grudnia 2009 r., wysokość emerytury ubezpieczonego została ponownie ustalona od 1 stycznia 2010 r. w ten sposób, że wskaźnik podstawy wymiaru emerytury za okres pracy w organach bezpieczeństwa obniżono z 2,6% podstawy wymiaru do 0,7% podstawy wymiaru we wskazanym okresie służby. Ponownie ustalona wysokość emerytury z tytułu usługi, wraz z podwyższeniem, o którym mowa w art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) od dnia 1 stycznia 2010 r. wyniosła łącznie 80 % podstawy wymiaru (nie więcej 80% tej podstawy).

Sąd I instancji zważył, że odwołanie okazało się zasadne. Wskazał, że 16 marca 2009 r. weszła w życie ustawa zmieniająca z 23 stycznia 2009 r. która wprowadziła do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przepis art. 15b, określający zasady obliczania wysokości emerytury dla osób, które pozostawały w służbie przed 2 stycznia 1999 r. i pełniły służbę w charakterze funkcjonariusza w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z 18 października 2006 r., organami bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu ustawy, są:

- 1) Resort Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego;
- 2) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego;
- 3) Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego;
- 4) jednostki organizacyjne podległe organom, o których mowa w pkt 1-3, a w szczególności jednostki Milicji Obywatelskiej w okresie do dnia 14 grudnia 1954 r.;
- 5) instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz w wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych;
- 6) Akademia Spraw Wewnętrznych;
- 7) Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza;
- 8) Zarząd Główny Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe mu komórki;
- 9) Informacja Wojskowa;
- 10) Wojskowa Służba Wewnętrzna;
- 11) Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego;
- 12) inne służby Sił Zbrojnych prowadzące działania operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze, w tym w rodzajach broni oraz w okręgach wojskowych.

W ust. 3 wskazano, że jednostkami Służby Bezpieczeństwa, w rozumieniu ustawy, są te jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa, oraz te jednostki, które były ich poprzedniczkami.

Stosownie do treści przepisu art. 15b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, w przypadku osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

- 1) 0,7 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990;
- 2) 2,6 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz pkt 2-4.

W ust. 2 wskazano, że przepisy art. 14 i 15 stosuje się odpowiednio.

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie spór dotyczył wyłącznie tego, czy organ rentowy opierając się na informacji pozyskanej z Instytutu Pamięci Narodowej z 29 września 2009 r. zasadnie przyjął, że ubezpieczony od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. i w konsekwencji stosując art. 3 ust. 2 w/w ustawy zmieniającej z 23 stycznia 2009 r. (przepis ten stanowi że w przypadku osób, w stosunku do których z informacji, o której mowa w art. 13 a w/w ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, wynika iż pełniły służbę w latach 1944-1990 bezpieczeństwa państwa o których mowa w art. 2 w/w ustawy z 18 października 2006 r. i które w dniu wejścia w życie ustawy otrzymują świadczenia przyznawane na podstawie ustawy w/w ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, organ emerytalny właściwy według przepisów tej ostatniej ustawy, wszczyna z urzędu postępowanie w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczeń i wysokości świadczeń, przy czym złożenie do sądu odwołania od decyzji organu emerytalnego nie wstrzymuje wykonania decyzji), wydał decyzję z 5 grudnia 2009 r. o ponownym ustaleniu wysokości emerytury ubezpieczonego, przy zastosowaniu obniżonego wskaźnika podstawy wymiaru emerytury za okres pracy w organach bezpieczeństwa z 2,6% podstawy wymiaru do 0,7% podstawy wymiaru. Sąd Okręgowy zaakcentował, że informacja Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu sporządzona na podstawie posiadanych akt osobowych o przebiegu służby wskazanych funkcjonariuszy w organach bezpieczeństwa państwa o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. (art. 13a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy), mająca stosownie do treści art. 13a ust. 5 tej ustawy, charakter zaświadczenia o przebiegu służby, jest jedynie aktem wiedzy IPN, urzędowym potwierdzeniem faktów dotyczących przebiegu służby funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL, wynikających z danych znajdujących w posiadaniu IPN. Zważywszy na fakt że art. 76 § 3 k.p.a. przewiduje dopuszczalność obalenia domniemania zgodności z prawdą dokumentu urzędowego w drodze przeprowadzenia dowodu przeciwko treści takiego dokumentu, a także na treść art. 34 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, z którego z kolei wynika, iż w celu ustalenia okoliczności mających wpływ na prawo do świadczeń pieniężnych z tytułu zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, organ rentowy przeprowadza postępowanie dowodowe i ocenia tym samym także urzędowe poświadczenie określonych faktów, nie ulega wątpliwości że powyższa informacja IPN powinna podlegać weryfikacji w postępowaniu przed właściwym organem rentowym. Informacja ta podlega również kontroli w postępowaniu przed sądem, toczącym się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego. Zgodnie z wyrażanymi w orzecznictwie sądowym poglądami, które Sąd I instancji podzielił, sąd nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa sporządzonej przez Instytut Pamięci Narodowej, zarówno co do faktów (co do przebiegu służby), jak i co do oceny prawnej, czy służba w określonej jednostce organizacyjnej stanowiła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. Sąd zobowiązany jest we własnym zakresie ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz dokonać odpowiedniej kwalifikacji prawnej (subsumcji) ustalonych faktów (por. uzasadnienie wyroku TK z 11.01.2012 r., K 36/09, LEX nr 1102085; wyrok SA w Warszawie z 13.09.2012 r., III AUa 2068/11, LEX nr 1220707; postanowienie SN z 9.12.2011 r., II UZP 10/11, OSNP 2012/23-24/298).

Zdaniem Sądu Okręgowego, jakkolwiek uzyskana przez organ rentowy informacja z IPN-u o pełnieniu przez ubezpieczonego w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. służby w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r., mogła nie nasuwać większych zastrzeżeń co do jej zgodności z prawdą na tle dość skromnego materiału zgromadzonego w aktach organu rentowego, to już nawet pobieżna jej konfrontacja z materiałem procesowym zgromadzonym w trakcie całego postępowania sądowego, jakie toczyło się na skutek złożenia przez ubezpieczonego odwołania od zaskarżonej decyzji, budzi uzasadnione zastrzeżenia co do jej rzetelności. Sąd I instancji podkreślił, że już nawet sama jej treść nie jest w pełni precyzyjna, ani też zgodna z posiadanymi przez IPN aktami osobowymi ubezpieczonego, załączonymi do akt przedmiotowej sprawy, z których wynika że ubezpieczony po zakończeniu Kursu Przeszkolenia Oficerów (...) Centrum (...) w Ł., został rozkazem personalnym Ministra Obrony

Narodowej nr (...) z 24 grudnia 1953 r. przydzielony jedynie do dyspozycji Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie od 15 stycznia 1954 r. przeniesiony na stanowisko asystenta chorób wewnętrznych szpitala (...) w S., wyłącznie w związku z wykonywanym przez niego zawodem lekarza. Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności te potwierdza również treść przesłuchania ubezpieczonego. Sąd I instancji zaakcentował nadto, że w przesłanych przez IPN aktach osobowych ubezpieczonego brak jest jakiejkolwiek informacji, aby ubezpieczony w związku z przekazaniem go do dyspozycji Ministra Bezpieczeństwa Publicznego oraz powierzeniem funkcji asystenta na Oddziale (...) Szpitala (...) w S., został zwolniony ze służby w wojsku lub też mianowany na funkcjonariusza organu bezpieczeństwa państwa. Brak jest również informacji, aby po 31 grudnia 1954 r., tj. po okresie, gdy pozostawał do dyspozycji szefa (...), został ponownie przyjęty do służby w wojsku. Również w załączonych do akt niniejszej sprawy kserokopiach z książeczki wojskowej nie ma tego rodzaju adnotacji. Jest natomiast informacja, że przez cały czas od 2 listopada 1953 r. do 31 grudnia 1972 r. ubezpieczony pozostawał w czynnej służbie wojskowej. Jednocześnie, jak wynika z pisma Wojskowej Komendy Uzupełnień w S. z 24 czerwca 2013 r., nie zachowały się inne dokumenty z okresu służby ubezpieczonego w wojsku, które mogłyby ewentualnie pozwolić na pełniejszą weryfikację i analizę charakteru jego służby i pełnionych funkcji w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. Sąd Okręgowy wskazał, że teczka akt personalnych ubezpieczonego została zniszczona 17 kwietnia 2003 r. Wojskowa Komenda Uzupełnień posiada natomiast jedynie zapis w księdze ewidencyjnej o zwolnieniu ze służby wojskowej rozkazem personalnym MSW nr (...) z 28 grudnia 1972 r. i przesłaniu teczki akt personalnych z Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej 30 lipca 1974 r.

W ocenie Sądu I instancji, przedstawione powyżej okoliczności w pełni korespondują z okolicznościami podawanymi przez ubezpieczonego w trakcie postępowania; ubezpieczony wskazywał, że cały czas pozostawał w strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej, natomiast do dyspozycji Ministra Bezpieczeństwa Publicznego został oddany jako lekarz, a nie funkcjonariusz. Od momentu rozpoczęcia pracy jako asystent na Oddziale (...) Szpitala (...) w S. wykonywał jedynie zadania typowe dla lekarza. Co więcej, nie otrzymał umundurowania ani odznaki właściwych dla funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, lecz cały czas występował w mundurze wojskowym, co zdaniem Sądu Okręgowego, jednoznacznie wskazuje na fakt, że nadal był żołnierzem w czynnej służbie wojskowej, a nie funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa państwa. Sąd I instancji podkreślił nadto, że ubezpieczony podał, iż w analizowanym okresie obchodził wszystkie święta wojskowe, natomiast po 31 grudnia 1954 r. charakter, ani warunki jego pracy, nie uległy żadnym zmianom - w dalszym ciągu pozostawał w czynnej służbie wojskowej aż do końca 1972 r. W w/w szpitalu pracował natomiast do 1991 r.

Sąd Okręgowy dodał, że ponieważ znajdująca się w aktach Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji informacja Instytutu Pamięci Narodowej o pełnieniu przez ubezpieczonego w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. służby w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r., jest bardzo ogólna w swej treści i nie zawiera informacji, które pozwoliłyby na weryfikację zasadności zaliczenia ubezpieczonego do osób pełniących służbę w organach bezpieczeństwa państwa, Sąd I instancji zwrócił się do IPN – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w W. z prośbą o złożenie szczegółowej informacji o przebiegu służby ubezpieczonego w organach bezpieczeństwa państwa, w szczególności poprzez wskazanie, w jakich organach pełnił służbę – nazwa organu/jednostki oraz wskazanie stanowiska i okresu. Sąd Okręgowy stwierdził, że w odpowiedzi IPN nie podał żadnych nowych okoliczności, które w świetle tych przedstawionych już we wcześniejszych rozważaniach, dałyby podstawę do przyjęcia, że ubezpieczony w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. faktycznie pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa. Wskazał jedynie, że informacja o przebiegu służby nr (...) dotycząca ubezpieczonego, sporządzona została w oparciu o dane opublikowane przez Biuro Lustracyjne IPN w katalogu pracowników, funkcjonariuszy i żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa na podstawie art. 52a pkt. 6 ustawy

z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. Wpis w katalogu powstał na podstawie analizy akt o sygn. (...), a zatem na podstawie karty informacyjnej Instytutu Pamięci Narodowej Oddziału w S. obejmującej akta osobowe ubezpieczonego. Sąd I instancji wskazał, że do pisma z 4 stycznia 2012 r. IPN załączył wydruk z Biuletynu Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, z którego wynika tylko tyle, że ubezpieczony 24 grudnia 1953 r. został postawiony do dyspozycji szefa (...), natomiast od 15 stycznia 1954 r. do 31 grudnia 1954 r. był asystentem w szpitalu (...). Sąd Okręgowy wskazał, że również w kolejnym piśmie z 30 kwietnia 2013 r. Instytut Pamięci Narodowej nie podał żadnych konkretnych okoliczności faktycznych związanych ze służbą ubezpieczonego, na podstawie których można by było stwierdzić, że prawidłowo został on zaliczony do służby w organach bezpieczeństwa państwa w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r.; IPN ograniczył się w zasadzie wyłącznie do odwołania się do obowiązującej w tym zakresie regulacji prawnej wskazując, iż ubezpieczonego w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. zaliczono do służby w organach bezpieczeństwa państwa, gdyż zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 2 i 4 ustawy z 18 października 2006 r., organami bezpieczeństwa państwa są m.in. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i jednostki organizacyjne mu podległe, a w szczególności jednostki Milicji Obywatelskiej w okresie do 14 grudnia 1954 r.

Mając na uwadze wszystkie dotychczasowe rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. i w konsekwencji do zastosowania obniżonego wskaźnika podstawy wymiaru emerytury za okres jego pracy w tych organach z 2,6% podstawy wymiaru do 0,7% podstawy wymiaru. Sąd I instancji podkreślił, że stosownie do treści przepisu art. 15b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, w przypadku osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. i która pozostawała w służbie przed 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

- 1) 0,7 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990;
- 2) 2,6 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz pkt 2-4.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że ubezpieczony nie pełnił w spornym okresie służby o jakiej mowa powyżej, lecz służbę wojskową, która nie została wymieniona w cytowanych przepisach.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy. Zarzucił naruszenie:

- art. 15b ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy poprzez niezastosowanie przez Sąd I instancji tego przepisu do okresu służby ubezpieczonego od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r.; - art. 15b ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy poprzez niewłaściwe zastosowanie przez Sąd I instancji tego przepisu do okresu służby ubezpieczonego od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r.; - art. 13a ust. 1 i ust. 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

z 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu

w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich Rodzin (Dz. U. Nr 239, poz. 2404) poprzez ich niezastosowanie. Apelujący wskazał, że w przypadku niepodzielenia przez Sąd Odwoławczy zasadności zarzutów wskazanych w pkt 1-3 zarzuca również naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na ustaleniu, wbrew treści informacji o przebiegu służby nr (...), iż okres służby ubezpieczonego od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. nie był służbą w organach bezpieczeństwa państwa.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd I instancji winien był zastosować w odniesieniu do okresu służby odwoływającego od 24 grudnia 1953 r. do dnia 31 grudnia 1954 r. art. 15b ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Wskazał, że zgodnie z powyższym przepisem, wysokość świadczenia za wskazany okres winna wynosić 0,7 % podstawy wymiaru za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990. Ponadto stwierdził, że Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował art. 15b ust. 1 pkt 2 tej ustawy, ponieważ przepis art. 15b ust. 1 pkt 2 nie powinien mieć w ogóle zastosowania do okresu służby odwoływającego od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r.

Wskazał nadto, że art. 13a ust. 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy stanowi, iż informacja o przebiegu służby jest równoważna

z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb. Art. 13a ust. 1 tej samej ustawy stanowi natomiast, że na wniosek właściwego organu emerytalnego Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu sporządza na podstawie posiadanych akt osobowych i w terminie 4 miesięcy od dnia otrzymania wniosku, przekazuje organowi emerytalnemu informację o przebiegu służby wskazanych funkcjonariuszy w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. W § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin wskazano, iż środkiem dowodowym potwierdzającym datę i podstawę zwolnienia ze służby oraz okres służby jest zaświadczenie o przebiegu służby, sporządzone na podstawie akt osobowych funkcjonariusza, wystawione przez właściwe organy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu lub Państwowej Straży Pożarnej. Apelujący stwierdził, że mając na względzie powyższe przepisy, należy uznać, iż informacja o przebiegu służby

nr (...), jest dla organu rentowego wiążąca. W jego ocenie, przed Sądem

I Instancji nie przeprowadzono dowodów mających na celu wykazanie, iż służba odwoływającego od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. nie była służbą w organach bezpieczeństwa państwa, a zatem całkowicie nieuzasadnione jest niezastosowanie przez Sąd I Instancji wyżej wymienionych przepisów: art. 13a ust. 1 i 5 ustawy oraz § 14 ust. 1 pkt 1 wskazanego rozporządzenia.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący podniósł, że informacja

o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb, a zatem ustalenie okresów służby w organach bezpieczeństwa państwa winno zostać dokonane w oparciu o treść tej informacji. Wskazał, że z informacji o przebiegu służby

nr (...) wynika, że służba odwoływającego w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. była służbą w organach bezpieczeństwa państwa. Zdaniem skarżącego, Sąd I instancji bezzasadnie ustalił stan faktyczny nie w oparciu o informację o przebiegu służby nr (...). Wskazał nadto, że naruszenie

art. 233 § 1 k.p.c. miało istotny wpływ na wynik postępowania w sprawie, ponieważ

w przypadku dokonania prawidłowej oceny materiału dowodowego, okres służby odwoływającego od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. zostałyby uznany za służbę w organach bezpieczeństwa państwa, co skutkowałoby zastosowaniem do obliczenia emerytury wskaźnika 0,7% podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby.

W związku z powyższym, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za postępowanie drugoinstancyjne.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji

i zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję. Stwierdził, że apelacja jest bezzasadna. Wskazał, że zarzuty apelacyjne sprowadzają się do stwierdzenia naruszenia prawa materialnego przez błędną ich wykładnię oraz zarzutów naruszenia prawa procesowego w szczególności zaś 233 k.p.c. (przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów). W ocenie ubezpieczonego, tak sformułowane zarzuty należy uznać za nietrafne, gdyż Sąd I instancji dokonał bardzo szczegółowej analizy obowiązujących przepisów, jak również dokonał prawidłowych ustaleń

faktycznych próbując uzyskać dowody z urzędu, a ponadto prawidłowo przyjął, że w jego kompetencji leży ocena stanu faktycznego, a w szczególności prawidłowości sporządzonej przez IPN informacji, albowiem zgodnie z panującymi poglądami, sąd dokonuje ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu materiału dowodowego uzyskanego w postępowaniu dowodowym. Ubezpieczony stwierdził, że poza sporem jest, że ustalenia faktyczne są kluczem do przyjęcia odpowiednich przepisów

i prawidłowego ich zastosowania. Wskazał, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są zgodne z przebiegiem postępowania dowodowego, a wywód prawny nie jest obarczony błędem logicznym, brakiem doświadczenia życiowego czy też zastosowaniem niewłaściwych przepisów. Zdaniem ubezpieczonego, zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię sprowadza się do bezkrytycznego

i bezrefleksyjnego przyjęcia zapisu dostarczonego organowi rentowemu przez IPN. Stwierdził, że gdyby rzeczywistość sądowa sprowadzała się do wymienionych wyżej czynności, sądy pozbawione zostałyby prawa odmiennej oceny niż ta, która sporządzona została przez IPN. W ocenie ubezpieczonego, Sąd I instancji prawidłowo wskazał, iż brak jest akt personalnych, które uległy zniszczeniu w 2003 r., w związku z czym te informacje, którymi IPN dysponuje, są informacjami pochodnymi

w stosunku do źródła rzeczywistego. IPN wzywany przez Sąd Okręgowy do wyjaśnienia sposobu sformułowania informacji o służbie ubezpieczonego

w organizacji przestępczej jaką niewątpliwie było Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wyjaśniła jedynie, że dane, którymi dysponują, pochodzą z zapisu lustracyjnego, nie wiadomo, kto personalnie je sporządził i przekazane zostały

w formie wtórnika do IPN w S.. Ubezpieczony stwierdził, że tego rodzaju informacja musiała podlegać stosownej weryfikacji poprzez zeznania ubezpieczonego, posiadane przez niego dokumenty w służbie w wojsku polskim. Pełnomocnik ubezpieczonego stwierdził, że podjął próbę dokonania dodatkowej wykładni historyczno-językowej, o którą nie pokusił się składający apelację, a która – zdaniem pełnomocnika - jednoznacznie wskazuje na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu

I instancji. Dalej wskazano, że okolicznością niebudzącą wątpliwości stron jest przyjęcie, iż ubezpieczony pozostawał w służbie czynnej wojska polskiego, które jest organizacją odrębną od Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego; ta odrębność organizacyjna wyrażała się nie tylko innym usytuowaniem w strukturach organizacji państwa, ale również ma inną historię, inne cele do zrealizowania, jak również inne odznaczenia zewnętrzne odróżniające je od innych organizacji. Wskazał, że sięgając do encyklopedii PWN stwierdzamy, że w tomie XVII na stronach od 478 do 479 spotykamy hasło Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, którą to instytucję utworzono w lipcu 1944 r. (mocą dekretu z działaniem wstecznym), która w Polsce miała za główne zadanie obronę organów państwa, a nadto pacyfikowanie oporu społecznego, organizowanie procesów politycznych i innych działań tam wymienionych. W wyniku działań tego ministerstwa wiele osób pozbawiono życia,

a jego korpus tworzyli obywatele obcego państwa oraz częściowo obywatele polscy. Korpus ten składał się z kilku tysięcy osób. Od innych organizacji odróżniały go przede wszystkim cele i odmienne oznaki zewnętrzne (umundurowanie). Ubezpieczony stwierdził, że jako lekarz i oficer wojska polskiego, został oddany do dyspozycji tego korpusu w celu ratowania zdrowia pacjentów, którzy kierowani byli do szpitala pozostającego w resorcie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Dalej stwierdził, że - jak wykazuje praktyka - pacjentami tego szpitala byli nie tylko członkowie organizacji, ale członkowie ich rodzin i osoby spoza resortu. Nadto, ubezpieczony, jako żołnierz Wojska Polskiego i lekarz, został oddany do dyspozycji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego rozkazem personalnym Ministerstwa Obrony Narodowej. Analizując pojęcie rozkazu wskazał, że w kategoriach wojskowych i prawnych jest to bezwarunkowe polecenie, zgodnie z definicją ze słownika języka polskiego. Stwierdził, że nie został przeniesiony z jednej organizacji do drugiej, a jedynie do dyspozycji ministerstwa bez zmian organizacyjnych. Wszystkie awanse otrzymywał nie za pośrednictwem organizacji, w jakiej przebywał, a za pośrednictwem organizacji do jakiej przynależał (Wojska Polskiego). Wskazał, że pojęcie przekazania do dyspozycji jest synonimem oddelegowania; pojęcie oddelegowania w słowniku języka polskiego Skorupki łączy się z wykonaniem jakiegoś zadania służbowego, pracy społecznej czy do urzędu np. wystawy. Stwierdził, że z tego określenia wyprowadzić należy dwa wnioski: - osoba oddelegowana pozostaje nadal członkiem organizacji, która go kieruje;

- oddelegowanie ma charakter czasowy, wiąże się z wykonaniem jakiejś czynności czy zadania. W ocenie ubezpieczonego, prawidłowo więc interpretował Sąd Okręgowy, że oddelegowanie ubezpieczonego, jako członka

organizacji Wojska Polskiego, nie jest równoznaczne z podjęciem służby w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Wskazał, że nigdy nie podjął żadnych czynności związanych realizacją celów tej instytucji, a pracował wyłącznie jako lekarz do tej instytucji oddelegowany. Jak wyjaśnił Sądowi I instancji - nigdy nie składał żadnych deklaracji do przystąpienia

w korpusie bezpieczeństwa i nigdy nie żądano od niego takiej deklaracji. Wyjaśnił również temu Sądowi dodatkowo, że we wszystkich uroczystościach wojskowych występował w mundurze Wojska Polskiego i nie nosił zewnętrznych oznak przynależności do korpusu. W ocenie ubezpieczonego, fakt, że to oddelegowanie trwało do 1972 r., a więc do zakończenia służby czynnej jest tu zupełnie bez znaczenia, gdyż zlikwidowanie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w grudniu 1954 r. położyło kres działalności tej instytucji. Zdaniem pełnomocnika ubezpieczonego, okres pozostawania w dyspozycji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, jako lekarza oddelegowanego z Wojska Polskiego, nie może być utożsamiany ze służbą w korpusie bezpieczeństwa publicznego. Wskazał, że pojęcie służby w odniesieniu do organizacji wojskowych ma jedno znaczenie. Zdaniem ubezpieczonego, w świetle powyższych ustaleń i znaczeń językowych przyjąć należy, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni obowiązujących przepisów przytoczonych w uzasadnianiu i w apelacji.

Dalej ubezpieczony stwierdził, że nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wskazał, że apelujący stawia znak równości między informacją o przebiegu służby z pełnieniem służby, lecz nie odróżnia, że informacja o przebiegu służby dotyczy wyłącznie jej przebiegu w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej i nie zawiera informacji o służbie w korpusie bezpieczeństwa, a dotyczy wyłącznie rodzaju wykonywanych czynności w ramach oddelegowania. Informacja z przebiegu służby dotyczy służby w organizacji pod nazwą Wojsko Polskie a nie służby w organach bezpieczeństwa publicznego. Stwierdził, że tym samym nie może być mowy

o jakimkolwiek przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, a wręcz

o dokonaniu oceny prawidłowej, zgodnej z dokumentacją sporządzoną przez organizację pod nazwą Wojsko Polskie.

Ubezpieczony ponadto wskazał, że przez cały okres służby podlegał rozkazom Ministerstwa Obrony Narodowej, a czasowe oddelegowanie do dyspozycji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nie było równoznaczne z pełnieniem służby w tej instytucji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było to, czy w okresie od 24 grudnia

1953 r. do 31 grudnia 1954 r. ubezpieczony pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. i czy

w konsekwencji uzasadnione jest zastosowanie obniżonego wskaźnika podstawy wymiaru emerytury za ten okres z 2,6% podstawy wymiaru do 0,7% podstawy wymiaru.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, warunkiem uznania danych okresów za okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 2 ustawy

z 18 października 2006 r. jest sam fakt podporządkowania służbowego tym organom, pozostawania pod ich rozkazami.

W orzecznictwie wskazuje się, że wspólną istotną cechą wszystkich funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, którą przyjął ustawodawca stanowiąc ustawę z 23 stycznia 2009 r., jest ich służba

w określonych w tej ustawie organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990. Ta cecha różni istotnie tych funkcjonariuszy od pozostałych funkcjonariuszy służb mundurowych pełniących służbę przed 1990 r. (por. wyrok SA w Warszawie

z 13 kwietnia 2012 r., III AUa 1648/11, LEX nr 1213809). Nie bada się przy tym, jakiego rodzaju czynności dana osoba podczas służby wykonywała, ani jakie zajmowała stanowisko. Powyższy pogląd znajduje potwierdzenie w rozważaniach Trybunału Konstytucyjnego zawartych w uzasadnieniu wyroku z 24 lutego 2010 r.

(K 6/09). Według Trybunału, ustawodawca negatywnie ocenił sam fakt podjęcia służby w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej ze względu na jednoznacznie ujemną ocenę tych organów. Trybunał nie zakwestionował przyjęcia przez ustawodawcę jako różniącej istotnie funkcjonariuszy służb mundurowych przed

1990 r. cechy w postaci ich służby w określonych w ustawie organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990. Uznanie tej cechy za istotną, według Trybunału, znajduje podstawę w zasadzie sprawiedliwości społecznej i preambule Konstytucji (por. wyrok TK z 24 lutego 2010 r., K 6/09; OTK-A 2010/2/15, Dz.U.2010/36/204). Należy podkreślić, że zdaniem ustawodawcy, system władzy komunistycznej opierał się głównie na rozległej sieci organów bezpieczeństwa państwa, spełniającej w istocie funkcje policji politycznej, stosującej bezprawne metody, naruszające podstawowe prawa człowieka, a funkcjonariusze organów bezpieczeństwa pełnili swoje funkcje bez ponoszenia ryzyka utraty zdrowia lub życia, korzystając przy tym z licznych przywilejów materialnych i prawnych w zamian za utrwalanie niehumanitarnego systemu władzy (por. wyrok SA w Warszawie z 13 kwietnia 2012 r., III AUa 1708/11, LEX nr 1213810). Zatem, zgodnie z przyjętym już przez tutejszy Sąd Odwoławczy poglądem, art. 15b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, dotyczy wszystkich funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa niezależnie od jednostki tej służby, stanowiska czy konkretnych zadań (por. wyrok SA w Szczecinie z 7 listopada 2013 r., III AUa 390/13, LEX nr 1444839). Samo podjęcie i pełnienie służby w organach, niezależnie od zadań realizowanych przez danego funkcjonariusza w ramach tej służby i skutków jego osobistych działań powoduje, stosownie do treści przepisu art. 15b wymienionej ustawy, przeliczenie wysługi emerytalnej, a przez to obniżenie świadczenia (por. wyrok SA w Warszawie z 13 kwietnia 2012 r., III AUa 1708/11, LEX nr 1213810). Istotnym prawnie faktem pozostaje zatem sam fakt pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990, a nie ocena jej charakteru (por. wyrok SA w Katowicach z 1 kwietnia 2014 r., III AUa 1352/13, LEX 1461035).

Należy również podkreślić, że cele realizowane w drodze ustawy z 2009 r. zostały przedstawione w jej preambule i wyjaśnione w wyroku Trybunału Konstytucyjnego (K 6/09) i uchwale Sądu Najwyższego z 3 marca 2011 r. (II UZP 2/11, LEX nr 707999). Polski parlament – biorąc pod uwagę zasługującą na potępieniu rolę byłej służby bezpieczeństwa w utrzymywaniu systemu komunistycznego

oraz w prześladowaniu organizacji i osób broniących demokracji oraz fakt, że osoby zatrudnione w tej służbie otrzymywały liczne przywileje – w tym ekonomiczne

– zdecydował, że dalsze uprzywilejowanie tych osób w zakresie praw emerytalnych nie da się pogodzić z zasadą sprawiedliwości społecznej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca realizował uprawniony cel dostosowania emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa do poziomu średnich emerytur przysługujących w ogólnym systemie ubezpieczeń społecznych. Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy uznał, że środki przyjęte w ustawie z 2009 r. były zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej. Nadto, nie naruszały one zasady proporcjonalności (całkowite pozbawienie uprawnień powodujące utratę środków do utrzymania oznacza naruszenie prawa własności, ale rozsądna i umiarkowana obniżka już nie); przywileje nabyte z naruszeniem zasad sprawiedliwości nie rodzą uprawnionego oczekiwania bezwarunkowej ochrony. Nadto, obniżenia przywilejów emerytalnych osobom, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa nie można uznawać za karę – emerytury zostały obniżone przez ustawodawcę nie ze względu na popełnienie przestępstw bądź odpowiedzialność za naruszenie praw człowieka, ale dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda za służbę uważaną za szczególnie użyteczną dla komunistycznego państwa. W odniesieniu do decyzji ETPC z 14 maja 2013 r. o odrzuceniu skargi przeciwko Polsce wskazuje się, że przywileje te ze względu na powody ich przyznania i sposób uzyskania, musiały być uważane za niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nie ma zatem znaczenia osobista wina osób, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa w odniesieniu do kwestii obniżenia świadczeń emerytalnych (M. A. N., C. i inni przeciwko Polsce – decyzja ETPC z dnia 14 maja 2013 r., skarga

nr (...) [w:] M.A. N. , Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2013, LEX/el., 2014).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczony w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa. Wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z rozkazu z 24 grudnia 1953 r. (k. 2 akt IPN) wynika jednoznacznie, że ubezpieczony został przydzielony do dyspozycji Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, a zatem – mimo że wcześniej był żołnierzem służby czynnej - to w tym spornym okresie jednak pełnił służbę pod rozkazami Ministra Bezpieczeństwa Publicznego. Fakt pełnienia służby wynika zatem wprost

z wymienionego dokumentu. W ocenie Sądu Odwoławczego dokument ten nie budzi wątpliwości. Kolejnym dowodem świadczącym o fakcie pełnienia przez ubezpieczonego służby w organach bezpieczeństwa państwa jest zaświadczenie o przebiegu służby (k. 4 akt IPN), z którego wynika wprost, że ubezpieczony od 2 listopada do 24 grudnia 1953 r. był słuchaczem K.P.O., a od 24 grudnia 1953 r. został przekazany z Ministerstwa Obrony Narodowej do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Zatem, książeczka wojskowa ubezpieczonego (k. 44 a.s.), z której wynika, że pełnił on czynną służbę wojskową w okresie od 2 listopada 1953 r. do 31 grudnia 1972 r., stanowi odzwierciedlenie jedynie części przebiegu kariery ubezpieczonego. W ocenie Sądu Odwoławczego, z wymienionych dokumentów zgromadzonych przez IPN bezsprzecznie wynika, że ubezpieczony pozostawał pod rozkazami władz, które wymienia ustawa z 18 października 2006 r., a zatem pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 tej ustawy. Art. 2 ust. 1 pkt 2 wymienia Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Wojskowy Urząd (...) ((...)), w którego szpitalu ubezpieczony pracował w spornym okresie, stanowił jednostkę terenową Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (jednostkę podległą Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego – art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy). Zatem fakt służby pozostaje istotny prawnie w niniejszej sprawie, nie jest zaś relewantne prawnie to, że ubezpieczony był lekarzem i to, jakie czynności w owym czasie wykonywał. W związku z ustawą zmieniającą z 23 stycznia 2009 r., jak wspomniano już we wcześniej przedstawionych rozważaniach, ustawodawca uznał za godne dezaprobaty samo pełnienie służby w organach bezpieczeństwa państwa, które niekoniecznie musiało wiązać się ze szczególnie złym postępowaniem. Fakt opisywanej służby łączył się z możliwością uzyskania określonych przywilejów, w tym ekonomicznych. Wiadomo również, że tego rodzaju szpitale, w jakim pracował ubezpieczony, nie były powszechne, nie mógł się w nich leczyć każdy, a jedynie funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i ich rodziny. Ubezpieczony miał nadto świadomość, w jakiego rodzaju szpitalu pracuje. Sam fakt pozostawiania zatem w tego rodzaju służbie, rodzi konsekwencje w postaci obniżenia wysokości świadczenia emerytalnego. Jest to zgodne z zasadą proporcjonalności i zasadą sprawiedliwości społecznej, na co wskazano już we wcześniejszych rozważaniach i co wypada przypomnieć przy zauważeniu faktu, że świadczenie ubezpieczonego zostało obniżone jedynie o około 100 zł, przy ogólnej wysokości świadczenia: 4918.07 zł brutto. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego uległo dezorganizacji, a następnie likwidacji w 1954 r., stąd też sporny okres obejmuje jedynie 1 rok i kilka dni.

Sąd Odwoławczy dokonał zatem odmiennej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niż Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, informacja o przebiegu służby z 29 września 2009 r. sporządzona przez IPN, odzwierciedla rzeczywisty przebieg służby ubezpieczonego w organach bezpieczeństwa państwa, gdyż koresponduje z dokumentacją zawartą w aktach osobowych IPN dotyczących ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 43/01, LEX nr 560561). Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawać w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 848/00, LEX nr 560529). Zauważyć przy tym należy, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, LEX nr 560570). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to

przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SA w Lublinie III AUa 758/12, Lex nr 1223279).

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, co uwidoczniło się, w tym, że na podstawie zgromadzonej dokumentacji Sąd I instancji wyciągnął wnioski sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa materialnego wymienionymi w apelacji. Wnioski te sprzeczne są także z aktualną linią orzecniczą, znajdującą oparcie i wyjaśnienie aksjologiczne

w wyroku Trybunału Konstytucyjnego (K 6/09), w którym Trybunał orzekł o zgodności regulacji art. 15b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z art. 2, art. 10, art. 30 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz o braku niezgodności z art. 42 Konstytucji.

Reasumując, skoro ubezpieczony w okresie od 24 grudnia 1953 r. do 31 grudnia 1954 r. pozostawał pod rozkazami Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w szpitalu (...), należało uznać, że pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ust. 1 i 3 ustawy z 18 października 2006 r., co uzasadnia zastosowanie wskaźnika 0,7 % podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego za ten okres, zgodnie z regulacją art. 15b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od ubezpieczonego - jako przegrywającego sprawę, na rzecz organu rentowego, reprezentowanego przez radcę prawnego, koszty zastępstwa procesowego przed sądem II instancji w wysokości 360 zł (trzykrotność stawki minimalnej), wynikającej z § 2 ust. 1-2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.), o czym orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

SSA Anna Polak SSA Barbara Białicka del. SSO Gabriela Horodnicka- Stelmaszczuk